Nr. 158 | Poniedziałek 18 czerwca (1 lipca) 1912 r. | Rok VII

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1872.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—2. Sekretarz od 6—8
Administracya otwarta od 10—4 po poł. i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE

	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
Prenumerata: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
„ Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 20 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Czas odnowić prenumeratę

Przypominamy Szanownym prenumeratorom, że dnia 1 lipca kończy się pierwsze półrocze. Dla uniknięcia przerwy w odbieraniu „Dziennika" prenumeratorowie półroczni, kwartalni i miesięczni zechcą łaskawie nadesłać prenumeratę przed upływem czerwca. 2960

Notatnik Terminowy.

Polskie T-wo Gimnastyczne. (Plac-ogród, Teatralna Nr 4).

Godziny gimnastyki. Poniedziałek, środa, piątek: od g. 5 do 6 wiecz. — dzieci do 12 lat; od 6 do 7 — druhinie; od 7 do 8 — druhowie.
Wtorek, czwartek i sobota: od g. 4 do 6 wiecz. uczniowie.

Telegramy.

Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej).

Uroczystości w Pradze Czeskiej.

Praga (AP). Na pierwszy zlot sokolstwa słowiańskiego, połączony z szóstym zlotem sokolstwa czeskiego, stawiło się: 50,000 sokołów czeskich, 1,100 — serbskich ze wszystkich ziem serbskich, 1,100—chorwackich, 800—rosyjskich, 120—„narodowo-rosyjskich" z Galicyi („moskalofilów"), 80—ukraińców z Galicyi, 400—bułgarskich, w tem 50 macedończyków, 2,000—czeskich z Ameryki, w tem 1,200 przedstawicieli amerykańskich sokołów słowackich, 60 gimnastyków francuskich, przedstawiciele rady miasta Paryża i innych miast francuskich, przedstawiciele towarzystw gimnastycznych: angielskich, belgijskich i holenderskich, 400 uczniów i uczenic rosyjskich; oprócz tego w charakterze prywatnym kilkudziesięciu poznańskich i galicyjskich sokołów polskich i członków organizacyi gimnastycznych Królestwa Polskiego. Znaczna część polaków z drogi powróciła do domu.

Spotkanie sokołów słowiańskich było niezwykle uroczyste.

Ludność z entuzyazmem witała gości.

Serbowie i chorwaci manifestują swoją łączność.

Przyjęcie francuzów przeistoczyło się w pochód tryumfalny.

Burmistrz miasta Pragi Grosz i starosta sokołów Szejner witali gości w nowym wspaniałym pałacu miejskim.

Szejner najprzód powitał rosyjskiego wiceministra oświaty Szewiakowa i członka rosyjskiej akademi nauk Bechterowa. Publiczność obu witała owacyjnie. Szewiakow, Bechterew i Giżyckij wygłosili przemówienia w odpowiedzi Szejnerowi.

Praga (AP). Po nabożeństwie w cerkwi prawosławnej goście rosyjscy udali się na cmentarz Olszański, gdzie po nabożeństwie żałobnem przedstawiciele Petersburga, poseł do Dumy z gubernii archangielskiej Giżyckij oraz gimnastycy z Pskowa i Tambowa złożyli wieńce na grobie oficerów rosyjskich, zmarłych w Pradze wskutek ran, odniesionych w bitwach w 1813 roku.

Wiceminister oświaty Szewiakow i Giżyckij w imieniu sokolstwa rosyjskiego złożyli wieńce na mogiłach założycieli sokolstwa czeskiego: Fingera i Tyrsza.

Giżyckij w imieniu sokołów rosyjskich ofiarował sokołom czeskim kubek złoty.

Praga (AP). W Panteonie muzeum królewskiego odbyło się przyjęcie gości przez akademię czeską z powodu mającego się odbyć odsłonięcia pomnika Palacky'ego.

Profesor Florynskij wygłosił mowę powitalną w imieniu uniwersytetu kijowskiego, a Bechterew—w imieniu instytutu psycho-neurologicznego.

Wygłoszone zostały również mowy powitalne w imieniu uniwersytetów charkowskiego i warszawskiego.

Praga (AP). W dniu pierwszym ćwiczeń sokolskich pogoda była piękna. Ulice Pragi wspaniale udekorowane są flagami czeskiemi.

W myśl nawoływań prasy ludność unika starć z niemcami. Porządek w mieście idealny, pomimo, że do Pragi przybyło 150,000 gości.

Trybuny wypełnione są 100-tysięcznym tłumem. Widowiska rozpoczęte zostały ćwiczeniami sokołów rosyjskich. W ćwiczeniach pozaprogramowych bierze udział przeszło 11,000 sokołów.

W loży honorowej znajdował się namiestnik hr. Thun oraz ministrowie Trenk i Husarek, obok loży—Szewiakowa i inni honorowi goście rosyjscy.

Praga (Wł.). W sobotę wieczorem odbyła się w klubie polsko-czeskim uczta, wydana na cześć polaków. W uczcie wzięło udział 200 osób. Przemawiali: ks. Czetwertyński, Suligowski, mec. Papieski z Warszawy, Howorka, Stolelasta, Maternowa, Kramarz i inni.

Praga (Wł.). W ćwiczeniach sokołów czeskich wzięło udział 20,000 osób.

Praga Czeska (AP.) Odbył się uroczysty pochód ze sztandarami, w którym wzięło udział 35,000 sokołów. Pochód ruszył przez miasto na plac Historyczny. Półmilionowy tłum przyglądał się pochodowi i z entuzyazmem witał sokołów. Na czele szli francuzi, za nimi rosyanie, następnie moskalofile galicyjscy, bułgarzy, ukraińcy z Galicyi, chorwaci, serbowie, słoweńcy, słowacy, czesi z Ameryki i w końcu czesi austryaccy.

Plac Historyczny przed ratuszem nie mógł zmieścić wszystkich sokołów, którzy przy dźwiękach dziesiątków orkiestr i grzmiących okrzykach publiczności defilują dalej, pozostawiając na placu tylko delegacye.

Wódz sokolstwa Sznejder wygłosił mowę o jedności słowiańskiej. Następnie przemawiał prezydent miasta Grosz, poczem odbyły się ćwiczenia sokołów.

Wrzenie wśród wojska w Turcyi.

Lejmen (AP.) Z Konstantynopola donoszą, że obecnie ogólna uwaga zwrócona została na wzrastające niezadowolenie wśród oficerów tureckich.

W kołach dobrze poinformowanych uważają stan rzeczy za niebezpieczny i mniemają, że 80 proc. oficerów należy do niezadowolonych. Oficerowie ci kierują ligą tajną, która między innemi domaga się oddania pod sąd członków byłego gabinetu Hakki-baszy, który to gabinet doprowadził do wojny, zbadania czynności kierowników komitetu: „Jedność a postęp" oraz zupełnej amnestyi dla wygnańców politycznych.

Konstantynopol (AP.) Z grupą niezadowolonych oficerów połączyli się oficerowie floty.

Konstantynopol (AP.) W niektórych oddziałach wojska żołnierze składają przysięgę nie strzelać do swoich w razie otrzymania rozkazu stłumić bunt. Porta wysłała do Monasteru pułkownika sztabu generalnego z poleceniem wpłynąć na niezadowolonych oficerów, by zaprzestali nieposłuszeństwa.

Według informacyi Porty, znaczną ilość broni i nabojów przesłano albańczykom przez terytoryum czarnogórskie.

Konstantynopol (AP.) Izba. Onegdaj wieczorem na żądanie gabinetu, posłowie niespodziewanie zostali zaproszeni na nadzwyczajne posiedzenie izby. Na posiedzeniu tem byli obecni ministrowie: spraw wewnętrznych, wojny i marynarki. Sekretarz referuje złożony przed chwilą projekt prawa zakazujący wojskowym zajmowania się polityką.

Projekt prawa uzasadniony jest twierdzeniem o szkodliwości wtrącania się wojska do polityki, co doprowadza do pogwałcenia dyscypliny i staje się przyczyną ubolewania godnych zajść, jakie, naprzykład, niedawno miały miejsce w Monasterze.

Według projektu prawa wojskowi biorący udział w zebraniach politycznych i manifestacyach lub też trudnią się polityką, karani są więzieniem na czas od 2—do 9 miesięcy i tranzlokacyą do innego korpusu; w razie recydywy—więzieniem — od 2 do 6 miesięcy przyczem oficerowie—recydywiści będą wydaleni z armii, szeregowcy—zaś skazani zostaną na odbywanie podwójnego terminu służby wojskowej.

Oficerowie i szeregowcy, biorący udział w legalnych partyach i organizacyach politycznych, karani są więzieniem na czas od 2 — do 6 miesięcy z wydaleniem z armii oficerów i skazaniem na odbywanie podwójnego terminu służdy—szeregowców.

Rząd domaga się uznania projektu prawa za nagły. Izba nagłość uchwala. Projekt prawa przekazano komisyi bez dyskusyi. Referowanie projektu wyznaczono na dz. 18 czerwca. Stronnictwo większości powzięło zamiar niezwłocznego uchwalenia powyższego projektu prawa.

Uskueb (AP.) Wśród oficerów artyleryi—wrzenie.

Konstantynopol (Wł.). Dowódca dywizyi piechoty Abdullah-basza otrzymał rozkaz wymaszerowania do Konstantynopola wraz ze swą dywizyą. Abdullach-basza odmówił spełnienia rozkazu, motywując swe zachowanie się tem, że przysiągł oficerom, iż nie będzie popierać rządu w walce z albańczykami. Wówczas rząd zmienił dowódcę, mianując na miejsce Abdullaha-baszy Ali-baszę.

Sofia (AP). Z Konstantynopola donoszą, że projekt prawa o tępieniu polityki w wojsku, wzmógł niezadowolenie wśród oficerów. Część oficerów uważa nowe prawo za prowokacyę, mającą na celu sprowokować niezadowolonych.

Przybycie pary arcyksiążęcej.

Kraków (Wł.) Przybyłego z małżonką arcyksięcia Franciszka-Ferdynanda powitali na dworcu marszałek Gołuchowski, namiestnik Bobrzyński, prezes Koła Leo, Federowicz i generalicya. Leówna ofiarowała arcyksiężnie bukiet. Na dworcu obecnych było 50 pań z Dominikową ks. Radziwiłłową na czele.

Wielka rocznica.

Paryż (Wł.) Podczas obchodu dwuchsetlecia Rousseau w Panteonie rojaliści urządzili kontrdemonstracyę, podczas której wywiązała się bójka, 80 osób zostało aresztowanych.

Omal nie katastrofa.

Paryż (Wł.) Wskutek nieuwagi dwu marynarzy, którzy nie zamknęli komór omal nie zatonął pancernik „Espania". Po długich usiłowaniach udało się pancernik ocalić.

Trzęsienie ziemi.

Paryż (Wł.) W Algierze w nocy na niedzielę miało miejsce wielkie trzęsienie ziemi, które wyrządziło w wielu miejscach znaczne spustoszenia. Zawaliła się znaczna ilość domów. W ruinach znalazło śmierć kilka osób. Domek górski, do którego schroniła się garstka zbiegłych tubylców, wpadł w przepaść.

Z lotnictwa.

Wiedeń (Wł.) Wczoraj na lotnisku obecny był cesarz Franciszek Józef, który przyglądał się wzlotom.

Wojna włosko turecka.

Rzym (AP.) Do agencyi Stefaniego donoszą z Meroi, że włosi, chcąc wykorzystać onegdajsze zwycięstwo, zaatakowali góry Sidisejda i zdobyli je. Nieprzyjaciel stracił 200 zabitych, kilku rannych oraz broń i zapasy wojenne. Regularne wojska tureckie cofnęli się przed bitwą; pozostali jedni arabowie. Włosi stracili 10 zabitych i 78 ranionych, onegdaj zaś 21 zabitych.

Sprawy albańskie.

Prisztina (AP). Na Kossowem polu dziś, w rocznicę zgonu sułtana Murada, muzułmanie odprawili uroczyste modły. Zewsząd ściągane są wojska. Cel uroczystości—wywołanie fanatyzmu albańczyków—jest zawczasu skazany na niepowodzenie. Albańczycy wobec zabiegów tureckich zachowują się ironicznie.

Ypek (AP). Casil-basza odprowadził wojsko, przeznaczone dla zajęcia Molessyi, do Ypeku, sam zaś udał się do Kossowa.

Prizrena (AP). Albańczycy napadli w pobliżu wsi Krumy na oddział, eskortujący zapasy broni i żywności. Oddział został rozproszony.

Uskueb (AP). Według pogłosek, mutassaryf Ypeku Dżafer-Fajar zostanie dymisyonowany. Przyczyna dymisyi — ustępstwa albańczykom.

Wybory prezydenta.

Baltymore (AP). Konwent demokratyczny po 26 bezskutecznych głosowaniach wieczorem przerwał posiedzenie do poniedziałku. Podczas ostatniego głosowania Clark otrzymał 467, Wilson zaś 405 głosów.

Międzynarodowe wyścigi samochodów.

Petersburg (AP.) Rozpoczęły się międzynarodowe wyścigi samochodów na dystansie Petersburg—Ryga—Warszawa— Kijów — Moskwa, urządzone staraniem rosyjskiego Cesarskiego towarzystwa automobilistów.

Rozegrany zostanie kubek, ofiarowany przez Najjaśniejszego Pana i inne nagrody. Startowano w pobliżu stacyi kolei warszawskiej „Aleksandrowskaja". W wyścigu bierze udział 19 samochodów.

Sprawa Kostiewicza.

Petersburg (Wł) W rosyjskich wyższych sferach panuje przekonanie, że władze niemieckie nie potrafią złożyć dowodów winy Kostiewicza.

Ks. Meszczerskij o trzeciej Dumie.

Petersburg (Wł.) Ks. Meszczerskij, pisząc o trzeciej Dumie bez cienia nienawiści, żegna ją ze współczuciem, nacechowanem ironią. Trzecia Duma, zdaniem Meszczerskiego, mniej zasługuje na pobłażliwość niż jej poprzedniczki, gdyż uprawiała czczą paplaninę i miała zadużo mamek, dozorców i protektorów. Jednego dnia płaszczyła się przed władzą, by na drugi dzień ją zdradzać; zajmowała się inspirowaną z zewnątrz paplaniną, by nazajutrz stosować taktykę niczem nieusprawiedliwionego milczenia. Najwięcej troszczyła się o siebie, najmniej—o Rosyę.

Sprawa Kulabki i C-ie.

Petersburg (Wł.). Po wyczerpującej rozmowie ze Spirydonowiczem ks. Meszczerskij przyszedł do przekonania, że S. nie można czynić odpowiedzialnym za zamach na Stołypina. Spiridowicz otrzymał zakaz mieszania się do organizacyi ochrany podczas uroczystości sierpniowych. Rej wodził Kulabko, na którego też spada odpowiedzialność.

Sprawa Juszczyńskiego.

Petersburg (Wł.). Pomimo szeregu doniesień o rzekomem rozporządzeniu Szczegłowitowa wyznaczenia nowego śledztwa w sprawie Bejlisa, pisma dzisiejsze donoszą, że w ministerstwie sprawiedliwości nie powzięto żadnej ostatecznej decyzyi w tej sprawie. Postanowiono natomiast sprawdzić wiarogodność rewelacyi Brazula i nic o tem urzędownie nie komunikować, w sprawie zaś Bejlisa nie przedsiębrać narazie żadnych nowych kroków.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 18 (1) Marka i Marcelina M. m.
Jutro 19 (2) Gerwazego i Protazego.

Wschód słońca o godz. 3 **m.** 55
Zachód słońca o godz. 8 **m.** 11
Długość dnia godz. 16 **m.** 16

Kalendarzyk Historyczny.

1 lipca n. st.

Roku 1812. Dekret Napoleona ustanawia tymczasowy rząd litewski, złożony z pięciu członków.

— KRWAWY DRAMAT W CYRKULE. — Wczoraj wieczorem w cyrkule płoskim rozegrał się krwawy dramat, którego ofiarą padli dwaj stójkowi z tegoż cyrkułu: Klimenko i Nazarczuk. Dramat rozegrał się na tle kłótni pomiędzy wspomnianymi stójkowymi a trzecim stójkowym Martyszewskim-Martynczukiem. Przed katastrofą wszyscy trzej odprowadzali jakiegoś więźnia do sędziego śledczego, przyczem stójkowy Martynczuk rozmawiał z więźniem, a nawet potraktował go papierosem.

Wypadek ten stał się powodem sprzeczki. Klimenko i Nazarczuk robili Martynczukowi ostre zarzuty za to, że wdał się w niedozwoloną rozmowę z więźniem. Na czynione mu zarzuty M. odpowiedział obelgami pod adresem Klimenki i Nazarczuka.

Po powrocie do cyrkułu dwaj ostatni donieśli władzy o postępowaniu Martynczuka, za co otrzymał on naganę. Dolało to oliwy do ognia. Martynczuk stawał się coraz bardziej zdenerwowany i szukał okazyi do dania odwetu.

Kilka razy w cyrkule wszczynały się na tem tle kłótnie pomiędzy Martynczukiem a Nazarczukiem i Klimenką. Parę razy doszło nawet do pięści. Stosunki pomiędzy poważnionymi tak się naprężyły, że inni stójkowi uznali za potrzebne zabrać Martynczukowi skarbowy „Nagan". Lecz to nic nie pomogło. Martynczuk postanowił pomimo to zemścić się na swych współtowarzyszach w sposób bezwzględny. Wieczorem M. dostał u stójkowego Hładko „Nagan" i udał się z nim do pokoju, w którym znajdowali się wówczas Klimenko i Nazarczuk. Zbliżywszy się do pierwszego na parę kroków, wydobył rewolwer i strzelił mu w głowę. Następne dwa wystrzały położyły trupem Klimenkę. Obecni przy tem stójkowi w panicznym strachu zaczęli uciekać z pokoju. Do uciekających M. wymierzył jeszcze kilka strzałów, lecz nikogo nie zranił. Wkrótce Martynczuka, który wystrzelił wszystkie naboje, udało się aresztować.

Wezwano lekarza, który skonstatował śmierć obu ofiar Martynczuka.

O wypadku zakomunikowano policmajstrowi, prokuratorowi i władzom śledczym.

Biuletyn Kijowskiej stacyi Meteorologicznej.

Dnia 17 (30) czerwca 1912 r.

	g. 7 z rana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. p. w. wedł. Cel.	17,8	23,8	18,3
Barometr przy O w mm.	741,0	740,9	741,2
Stop. wilgotności w proc.	79	47	79
Kier. i sz. w. wiat. (w m. nat.)	Z 1	Z 1	O
Chmur. wedł. 10 st. syst.	0	6	2
Ilość opadów w mm.	—	—	—

	od 1 g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz.
Najw. temp. powietrza w ciągu doby	25,1
Najniższa	16,0
Przeciętna tem. pow. w ciągu doby	20,0
Wielol. przec. temp. pow. w ciągu doby	19,8

Ogólny stan pogody w Rosyi europejskiej z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego.

Opady notowano w centrum Rosyi europejskiej i miejscami w południowym pasie Finlandyi. Temperatura wyżej normy na zachodzie i po części w centrum i na półn. zachodzie Rosyi europejskiej; niżej normy w pozostałych rejonach.

Spodziewana pogoda na d. 18 czerwca: chłodnawo na wschodzie i na skrajnej północy, ciepło na zachodzie i po części w półn.-zachodzie i centrum Rosyi europejskiej. Umiarkowane ciepło w pozostałych rejonach. Deszcze połączone z burzą możliwe są miejscami w całej Rosyi.

MÓWIONA GAZETA.

Nowojorczanie mają od niejakiegoś czasu gazetę „mówioną" „Telephone Herald". Z początku nie wiele miano zaufania do tego rodzaju gazety, wkrótce jednak zmieniło się to i po 6 tygodniach miała gazeta 2,500 abonentów, płacących 6 mk. miesięcznie, a liczba ich coraz więcej wzrasta. Abonenci mają połączenie telefoniczne z redakcyą, od której przyjmują wiadomości. Mogą tylko słuchać—do rozmowy bowiem aparatem tym nie można się posługiwać. Czas podawania wiadomości jest podzielony według ułożonego z góry porządku. O godzinie 8-ej rano następuje ogłoszenie czasu astronomicznego i telegramów nadesłanych w nocy z giełdy londyńskiej i ważniejsze wiadomości lokalne; od g. 9 do $9\frac{1}{2}$ wyprzedaże, zabawy, zdarzenia w towarzystwie; od g. $9\frac{3}{4}$ do 10 wiadomości osobiste i pomniejsze; od g. 10 do $11\frac{1}{2}$ notatki z giełdy nowojorskiej i ceny targowe; od g. $11\frac{1}{2}$ do 12 doniesienia z bruku nowojorskiego i rozmaitości. O g. 12 ogłaszają znów czas astronomiczny; od $12\frac{1}{4}$ najnowsze telegramy, wiadomości z wojska i marynarki oraz parlamentu; od g. $12\frac{1}{2}$ do 1 notatki z południowej giełdy nowojorskiej; od godz. 1 do 2 krótki rzut oka na najważniejsze wiadomości z przedpołudnia. Od g. 2 do $2\frac{1}{4}$ najświeższe telegramy kablowe; od g. $2\frac{1}{4}$ do $2\frac{1}{2}$ rozmaitości z Waszyngtonu; od g $2\frac{1}{2}$ do $2\frac{3}{4}$ wiadomości modne i wskazówki dla gospodyń; od g. $2\frac{3}{4}$ do $3\frac{1}{4}$ wiadomości sportowe i teatralne; od g. $3\frac{1}{4}$ do $3\frac{1}{2}$ ostatnie wiadomości z giełdy nowojorskiej; od g. $3\frac{1}{2}$ do 5 wiadomości muzyczne i krytyki; od 5 do 6 feljeton zawierający szkice, nowele, wiersze i bajki dla dzieci; od 8 do $10\frac{1}{2}$ może abonent uprzyjemnić sobie wieczór do woli. Przez telefon może słuchać koncertu, śpiewu, występów solowych, gry na skrzypcach, czelo i t. d. Do mówienia w telefon są zaangażowani specyaliści, którzy mówią 15 minut, a potem 45 odpoczywają. Praca ich jest bardzo męcząca.

ROZMAITOŚCI.

Służba domowa w Ameryce. Przed niedawnym czasem ogłoszono w Nowym Jorku urzędowe sprawozdanie biura statystycznego, stwierdzające wielki brak służby w większych miastach amerykańskich. Na sam Nowy Jork przypada blizko 100,000 wolnych miejsc dla służących. Niezwykłemu zapotrzebowaniu odpowiadają zwiększające się wymagania poszukujących pracy: średnie wynagrodzenie służby wynosi 18,50 dolarów miesięcznie, utrzymanie, ponadto wymówiony jeden wolny od pracy dzień w tygodniu i jedno wolne popołudnie. Biegłe służące stawiają warunki jeszcze większe; pozatem coraz częściej zdarza się, że pragną jedynie przyjąć służbę prywatną u osób, posiadających automobil. Służba w Ameryce rekrutuje się rzadko z urodzonych amerykanek; te wolą przyjąć pracę w fabrykach, aczkolwiek niejednokrotnie za mniejszem wynagrodzeniem. W głównej mierze wypełniają kadry służby wychodźcy zagraniczni. Procent ten jednakowoż zaczyna się zmniejszać. Między innemi w samym Nowym Jorku przebywa około 65,000 włoszek w wieku zdolnym do pracy. Z pośród nich połowa pracuje w fabrykach, druga pozostaje przy rodzinie. Wynika to stąd, że włosi niechętnie oddają córki na służbę i wolą, by młodo z domu rodzicielskiego wychodziły za mąż. W tych warunkach brak służby wzrasta z roku na rok, a naturalnym jego objawem jest przenoszenie się rodzin w amerykańskich większych miastach do hoteli.

Dziennik Kijowski

Pismo polityczne, społeczne i literackie.

PIERWSZE i JEDYNE CODZIENNE PISMO POLSKIE NA RUSI.

„Dziennik Kijowski“ wychodzić będzie w roku 1912, w siódmym roku swego istnienia, pod kierunkiem dotychczasowym i z programem politycznym niezmienionym.

„Dziennik Kijowski“ w drodze dalszego doskonalenia się wprowadza w roku 1912 szereg ulepszeń w dwóch przedewszystkiem działach: **informacyjnym i literackim.**

W dziale **informacyjnym** czytelnicy „Dziennika Kijowskiego“ będą obsługiwani przez szereg **własnych Agencyi telegraficznych** „Dziennika“, mieszczących się we **wszystkich większych miastach w kraju i zagranicą**, jako też przez Petersburską Agencyę Telegraficzną.

O życiu prowincyi dostarczać będzie wiadomości czytelnikom „Dziennika“ szereg korespondentów w **własnych** ze wszystkich okolic naszego kraju.

W dziale **literackim** „Dziennik Kijowski“ drukować będzie:

dalszy ciąg = „**Listów z Afryki**“ **Wład. Rodowicza.**

Cykl wrażeń artystycznych **JERZEGO ZUŁAWSKIEGO** z pod włoskiego nieba p. t. „**Z SŁONECZNEJ PIELGRZYMKI**“.

„Dziennik Kijowski“ zapewnił sobie ponadto współpracownictwo **pierwszorzędnych** sił naszych literackich i naukowych.

Prenumeratorom „Dziennika Kijowskiego“ będzie przysługiwało w roku 1912 prawo nabywania po cenach zniżonych następujących wydawnictw:

„Dzieje Porozbiorowe Litwy i Rusi“ — HENRYKA MOŚCICKIEGO; „Historya Polska“—FELIKSA KONECZNEGO; „Rok Polski“ i „Encyklopedya Staropolska“—ZYGMUNTA GLOGERA.

WARUNKI PRENUMERATY „Dziennika Kijowskiego“ pozostają niezmienione:

W kraju **12** rb. rocznie, **6** rb. półrocznie, **3** rb. kwartalnie, **1** rb. miesięcznie.
Zagranicą **18** „ „ **9** „ „ **4.50** „ **1.50** „

Osobom, które opłacały dotychczas zniżoną prenumeratę, prawo to będzie przysługiwało nadal.

Od Administracyi.

Dla udostępnienia prenumer. „Dziennika Kijowskiego“ nabycia na warunkach najdogodniejszych książek niezbędnych w każdym domu polskim, porozumieliśmy się z wydawcami i odstępujemy

po cenie zniżonej

wyłącznie tylko naszym prenumeratorom. 381

DZIEJE POLSKI
D-ra Feliksa Konecznego.

2 tomy, 80 ilustracyi Ilnicka, duża **mapa Polski z podziałem na województwa.** Cena dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego“:

Rb. 1 kop. 60.
(w ozdobnej oprawie).

Kraków
Rys historyczny do połowy XVII w.
Rb. 3.
(Cena księgarska rb. 5).
(W ozdobnej oprawie)
Na prowincyę wysyłamy za zaliczeniem z dołączeniem kosztów przesyłki.



Rozkład jazdy pociągów.
Od 18-go kwietnia 1912 r.

Na kol. Połudn. - Zachodniej:

Nr 1. Kuryer I i II kl. Odesa, Ungeny, Reni — odchodzi o godz. 9 w., przychodzi o godz. 9 m. 31 z rana.

Nr 9. Kuryer I i II kl. Koziatyn, Brześć, Warszawa, Kalisz, Wiedeń — odchodzi o g. 7 m. 10 wieczorem, przychodzi o godz. 10 m. 15 z rana.

Nr 11. Kuryer I, II i III kl. Sarny, Wilno, Ryga, Petersburg odch. o g. 9 m. 30 z rana, przychodzi o g. 9 m. 10 wieczorem.

Nr 7. Osobowy I, II i III kl. Odesa, Wołoczyska, Ungeny, Wiedeń — odchodzi o g. 9 m. 35 wieczorem, przychodzi o g. 8 m. 48 z rana.

Nr 13. Osobowy I, II i III kl. Koziatyn, Brześć, Białystok, Grajewo, Warszawa, Żytomierz — odchodzi o godz. 1 w nocy, przychodzi o g. 6 m. 27 z rana.

Nr 5. Osobowy I, II i III kl. Odesa, Nowosielice, Humań, Ungeny, Reni—odchodzi o godzinie 12 m. 25 w nocy, przychodzi o godz. 6 m. 15 z rana.

Nr 21. Pośpieszny I, II i III kl. Rostów nad Donem, Sewastopol, Mikołajów, Ekaterynosław, Znamenka-Fastów—odchodzi o g. 8 m. 20 z rana, przychodzi o godz. 9 min. 50 z rana.

Nr 19. Osobowy I, II i III kl. Mikołajów, Elizawetgrad, Znamenka, Piatichatka, Fastów, Ekaterynosław, Sewastopol — odchodzi o g. 7 m. 20 wieczor., przychodzi o g. 10 z rana.

Nr 29. Osobowy I, II i III kl. Koziatyn, Żytomierz, Kowel, Radziwiłłów, Wiedeń — odchodzi o godz. 7 m. 50 wieczorem, przychodzi o g. 9 m. 12 z rana.

Nr 5. Osobowy I, II i III kl. Sarny, Kowel, Warszawa, Wiedeń, Berlin — odchodzi o godz. 11 m. 55 w nocy, przychodzi o g. 7 m. 28 z rana.

Nr 3. Pocztowy I, II i III kl. Odesa, Brześć, Białystok, Grajewo, Ungeny, Reni — odchodzi o godz. 9 z rana, przychodzi o godz. 9 m. 23 wiecz.

Nr 17. Pocztowy I, II i III kl. Elizawetgrad, Znamenka, Fastów, Ekaterynosław — odchodzi o godz. 11 m. 30 wieczorem, przychodzi o godz. 7 m. 50 z rana.

Nr 3. Pocztowy I, II i III kl. Warszawa, Sarny, Kowel, Iwangród Granica, Wiedeń — odchodzi o g. 2 m. 35 po poł., przychodzi o godz. 4 m. 40 po poł.

Nr 27. Osobowy I, II i III kl. Fastów, Biała Cerkiew, Olszanica — odchodzi o g. 5 m. 25 po poł.

Nr 15. Towar.-osobowy I, II i III kl. Fastów, Koziatyn, Humań, Odesa, Rostów — odchodzi o godz. 10 m. 50 z rana, przychodzi o godz. 6 m. 27 po poł.

Nr 31. Tow.-osobowy IV kl. Fastów, Znamenka, Koziatyn, Odesa — odchodzi o godz. 9 m. 55 wiecz. przychodzi o g. 12 m. 20 po poł.

Towarowo-osobowy IV kl. Sarny Kowel, Warszawa, — odchodzi o g. 10 m. 45 wieczorem, przychodzi o g. 7 m. 18 z rana

Na kolei Moskiewsko - Kijowsko-Woroneskiej.

Nr 2. Pośpieszny I, II i III kl. Briańsk, Charków. Moskwa — odchodzi o g. 12 m. 30 po poł., przych. o godz. 5 po poł.

Nr 4. Osobowy. I, II i III kl. Bachmacz, Konotop, Nawla, Briańsk, Moskwa, Kaługa — odch. o godzinie 12 m. 10 w nocy, przychodzi o g. 5 m. 40 z rana.

Nr 12 Osobowy I, II i III kl. Bachmacz, Konotop, Artakowo, Kursk, Woroneż — odchodzi o godz. 7 wiecz., przychodzi o g. 9 m. 30 z rana.

Nr 14. Osobowy I, II i III klasa Bachmacz, Konotop, Artakowo, Kursk Woroneż — odchodzi o g. 10 m. 45 wiecz., przychodzi o g. 7 z rana.

Nr 16. Osobowy I, II i III kl. Bachmacz, Worożba, Kursk — odchodzi o g. 1 po poł., przych. o g. 4 m. 15 po południu.

Nr 18. Osobowy I, II i III kl. Bachmacz, Worożba, Żłobin, Witebsk, Petersburg — odch. o godz. 7 m. 30 wieczorem, przychodzi o godzinie 10 m. 35 z rana.

Nr 2. Pośpieszny I, II i III klasa Połtawa, Charków — odchodzi o g. wiecz., przychodzi o g. 11 m. 35 z rana.

Nr 4. Osobowy I, II i III kl. Połtawa, Charków, Łozowaja, Rostów n/D, odchodzi o g. 11 m. 15 w., przych. o g. 6 m. 30 z rana.

Nr 6. Towarowo-osobowy I, II i III kl. Połtawa, Władykaukaz — odchodzi o godz. 8 z rana, przychodzi o g. 11 m. 13 wiecz.

Redaktor odpowiedzialny **Stanisław Zieliński.** Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38. Wydawca **Antoni Zieleński.**